

Bober, Tomasz

Przemówienie Tomasza Bobera na uroczystości wręczenia matur w 'Małachowiance'.

Notatki Płockie 13/4-48, 43-44

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

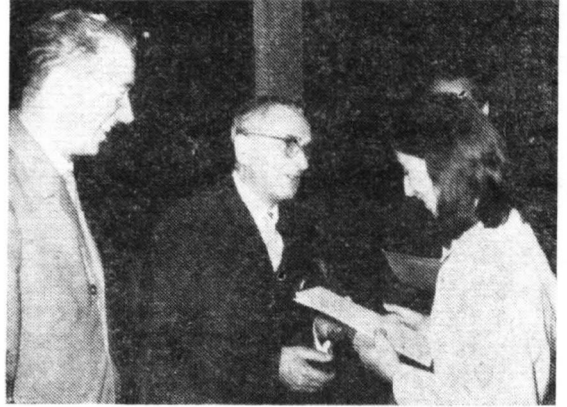
PRZEMÓWIENIE TOMASZA BOBERA

na uroczystości wręczenia matur w „Małachowiance”

W dniu 12 czerwca br. odbyła się uroczystość wręczenia świadectw w Liceum im. St. Małachowskiego w Płocku. Uchwałą Rady Pedagogicznej z dnia 6 czerwca 1968 roku złoty medal przyznano abiturientce Alinie Nowotarskiej. Srebrne medale otrzymali: Andrzej Bolesław Witkowski, Krystyna Stanisława Wiśniewska i Zbigniew Kosiński.

Wręczenia medali dokonał — Tomasz Bober — Sekretarz Naukowy Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa w Warszawie, absolwent Gimnazjum Stanisława Małachowskiego z roku 1921.

Poniżej zamieszczamy pełny tekst przemówienia Tomasza Bobera na uroczystości wręczenia świadectw dojrzałości oraz złotego i srebrnych medali.



Akt wręczenia medali Diligentiae przez Tomasza Bobera

Droga Młodzieży!

Uczelnia Wasza, w której otrzymacie dzisiaj świadectwa dojrzałości jest uczelnią o wyjątkowej tradycji. O tym, co się na tę tradycję składa, mówią daty z dziejów Szkoły, mówią szacowne fragmenty murów budynku szkolnego, mówią pamiątki i inne materialne dowody przeszłości.

Tę tradycję II-gi powojenny Zjazd Wychowanków i nauczycieli tej uczelni uchwalili przed czterema laty wzbogacić o jeszcze jedno ogniwo: „nawiązując do osiemnastowiecznej tradycji Szkoły IV Zjazd postanawia przywrócić abiturientom — prymusom złotych i srebrnych medali „Diligentiae” wraz z dyplomami, ufundowanymi przez Komitet Wychowanków. Będą one przyznawane przez Dyрекcję Szkoły i Komitet Wychowanków na wniosek Rady Pedagogicznej”.

Wprowadzeniu tej uchwały w życie, ja osobiście zawdzięczam to, że zostałem zaszczycony przez Dyрекcję Szkoły i Komitet Wychowanków propozycją wręczenia dzisiaj prymusowi tegorocznemu i wiceprymusom złotego i srebrnych medali „Diligentiae”. Ta najmłodsza tradycja spowodowała, że oto po dziesięciu latach, jakie, o jakże szybko upłynęły od I-go Powojennego a X-go w kolejności Zjazdu Wychowanków Małachowianki, znalazłem się znowu na terenie tej uczelni i że dano mi okazję wzięcia czynnego udziału w uroczystości rozdania świadectw dojrzałości i przemawiania na niej po 47 latach — tym razem już nie w imieniu żegnających Grono Profesorskie i Uczelnię maturzy-

stów, lecz jak to określa Dyрекcja Szkoły, wybitnych jej wychowanków. Jednym tchem muszę tu wyjaśnić, że, jak się domyślam, zaliczenie mojej skromnej osoby w poczet „wybitnych” wychowanków Szkoły nastąpiło wyłącznie w uznaniu stopnia natężenia moich gorących uczuć miłości do Płocka, do czcigodnych murów tej uczelni, do jej tradycji i do tego Starego i Nowego, co w niej cenne i godne pamięci. Jak to pisałem w Księdze Pamiątkowej Małachowiaków przed dziesięciu laty — w tym natężeniu uczuć nie dają się łatwo dystansować i pod tym względem także i ja sam zaliczam siebie do... wybitniejszych!

Jest pięknym zwyczajem, że w chwilach ważnych dla naszych bliskich, w chwilach, które przeważnie przypadają, jak się to zwykle mówić, w dniach dla nich „przełomowych” — składamy im nasze najlepsze życzenia i do życzeń tych dołączamy wskazywanie celów i wartości, które uważamy za godne realizacji. Mówiąc najogólniej — w murach tej uczelni zobowiązującymi jej wychowanków wartościami, na których opierać się mają ich życiowe postawy i działania — są: Miłość Ojczyzny, Honor, Nauka, Obywatelska Cnota i Postęp. Pozwólcie, że mając prawo głosu — tej pierwszej integrującej wszystkie cnoty wartości, która się zwie „Miłość Ojczyzny” poświęcę słów kilkoro.

W roku bieżącym obchodzić będziemy uroczyste 50-lecie odzyskania niepodległości bytu państwowego po 130 latach niewoli. Pierwsze przykazanie: nie wolno nam już nigdy w przyszłości nic uronić z tego, co zdobyte zostało wysiłkiem i krwią naszych Ojców i Ma-

tek! Za dalsze losy Ojczyzny Młodzież ponosi odpowiedzialność wspólnie z całym społeczeństwem. Dla wszystkich nas: *Salus Reipublicae — suprema lex esto!*

W ciągu niespełna połowy tego czasokresu, bo w ciągu niespełna 25 lat bogatych w przykłady bohaterstwa pracy, w trudnych warunkach pierwszych lat powojennych — powszechną akceptację i poparcie całego Narodu zyskał sobie Socjalizm, jako ustrój społeczny uczący wrażliwości na ludzką krzywdę, uczulający na niesprawiedliwość, wojnę i wyzysk. Drugie przykazanie: czuć ideowe i moralne bogactwo Socjalizmu, widzieć perspektywy jakie on otwiera przed Polską i każdym jej Obywatelom!

Jesteśmy pod względem demograficznym najmłodszym narodem Europy. Przed dwoma laty młodzieży w wieku lat piętnastu do dwudziestu paru mieliśmy siedem i pół miliona, a za dwa lata będziemy jej mieli 10 milionów. W warunkach takich naczelnym zadaniem ogólnonarodowym jest wychowanie tej Młodzieży, przygotowanie jej do życia, zapewnienie stanowisk pracy. Jeśli mówimy o ideowo-politycznym wychowaniu Młodzieży — to myślimy o jej socjalistycznym patriotyzmie.

A zatem — kochać Ojczyznę — to oznacza dla Was w codziennej pracy rozwijać zdobycze Socjalizmu, dźwigać Polskę na czołową pozycję w świecie pod względem ekonomicznym i kulturalnym. Trzecie przykazanie, że właśnie w codziennej pracy! Cel ten jest nie mniej bohaterski i heroiczny od tych przykładów bohaterstwa i heroizmu, na jakie zdobywali się Wasi Dziadowie i Ojcowie w chwilach dla Narodu wyjątkowych. Dobra i ofiarna praca, rzetelna nauka — to działanie na rzecz dobra Narodu i jego przyszłości, to realna treść Miłości Ojczyzny. To zresztą równoczesne zdobywanie pozycji życiowej, bo dążenie do materialnego i kulturalnego awansu szczęśliwie w Socjalizmie połączone jest z dobrem ogółu.

Jedną z wielu bogatych odmian miłości Ojczyzny, niejako jej twórczy załączek — to miłość ziemi najbliższej, miłość regionu, to ta pachnąca dzieciństwem i ciepłem domowego ogniska — Swojszczyzna. Bo nie tylko cechy fizyczne jednostki ale i jej oblicze moralne — to wynik różnorodnych czynników regionu, jak klimat, krajobraz, przekazywany tradycją obyczaj i to wszystko, co składa się na ciepło dzieciństwa. Te cechy i te wartości są szczególnie cenne. Wśród nich świeci jak perła — to piękne uczucie stanowiące jedną z ugruntowanych podstaw wartości życia, które zwiemy Przyjaźń, a które rodzi się właśnie w najbliższej ojczyźnie, bo ...na ławie szkolnej.

Jeżeli w tej pełnej tradycji szkole obserwujemy nieprzerwany związek pokoleń, które kształciły się w jej murach, kształcą i będą kształciły, to w życiu, które przed Wami, również konieczne jest utrzymanie stałego związku z tym środowiskiem, w które wejście, jak i z tym, z którego wyszliście. A zatem związek uczuciowy z Mazowszem, z Płockiem, z Małachowianką zapewni Wam tylko ta miłość Ojczyzny najbliższej!

Gdybym miał Wam wskazywać wzorce moralne godne naśladowania, to wskazałbym, zgodnie z tym co powiedziałem, na przykłady z życia i walki ostatniego naszego 50-lecia. Naśladując te przykłady — ukształtujecie Wasz właściwy stosunek do ludzi pracy fizycznej, do pracy w ogóle, wytworzycie w sobie poczucie godności i dumy, że należycie do klasy pracującej!

Życzę Wam wszystkim serdecznie powodzenia w osiągnięciu tego szczytnego celu, celów także bardziej osobistych, które Wam przyświecają, życzę zdrowia i osobistego szczęścia. Prymusowi i Viceprymusom życzę nadto, aby uzyskane już przez nich na ławie szkolnej sukcesy w nauce — pomnożyli w dalszej swej działalności życiowej!

